

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i adm. nis. racja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5.50
kwartalnie 16.50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologia — mk. 1.25. Reklamy po teście (4 szp — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobną ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. i ychawaklego.

Środa, 30 lipca r. b.

Podróż po Warszawie

Wodawil w 6 obr. Szebera z muz. Sonnenfelda.

Czwartek 31 lipca r. b.

Zaczarowane koło

(Premjerski)
Baśń fantastyczna w 5 akt. L. Rydla.

Piątek 1 VIII. Po cenach bardzo niskich, specjalne widowisko dla żołnierzy

'Komendant Turm'

Krotochwila w 3 akt. Nowiny i Tatarkiewiczza.

Polska, koalicja a bolszewizm

Dnia 28 czerwca r. b. Niemcy podpisały warunki pokojowe, opracowane przez konferencje metów stanu państw sprzymierzonych. Wprawdzie dotychczas konferencja nie zdołała jeszcze zawrzeć pokoju z innymi państwami centralnymi jak Bułgarią, Turcją i b. monarchią austro-węgierską, państwa te jednak nie mają możności iść sprzeciwie się warunkom pokojowym i podpiszą je w takiej formie, na jaką koalicja się zgodzi.

Zdawaćby się więc powinno, że po podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemcy nastanie prawdziwy pokój. Wręcz oczywiście jednak dzień 28 czerwca nie jest datą rozpoczęcia ery pokoju, tylko dniem nowej fazy wojny, w odmiennych formach i przejawach niż dotychczas.

Nowy ten okres będzie walką ze skutkami, które wywołała wojna we wszystkich społeczeństwach i narodach a które popularnie bolszewizmem zwieemy.

Wojnę, wywołały Niemcy, one ją z natarzeniem bezwzględny prowadzą nie przebierając w środkach czy to politycznych, czy społecznych, czy strategicznych.

Działając po rozgromieniu armji niemieckiej środek strategiczny wysunął się z rąk partnerów niemieckich, ale rozporządzają oni jeszcze dwoma pierwszymi, których będą używać mimo podpisania traktatu pokojowego.

Jakież są te środki?
Przedewszystkiem wykorzystają niezadowolonia i różnice interesów pomiędzy poszczególnymi państwami koalicji, a z drugiej strony będą posługiwać się bolszewizmem w walce z koalicją względnie z poszczególnymi państwami ententy.

W pierwszym wypadku różnice i rozbieżność w interesach poszczególnych państw koalicyjnych nie da Niemcom tych rezultatów, któreby pozwoliły z powrotem wrócić im do znaczenia przed wojną lub w pierwszych latach wojny wszechświatowej. Znaczenie to mogą pozyskać tylko wtedy, gdy bolszewizm opanuje wszystkie społeczeństwa i narody koalicji.

Zwycięstwa bowiem kierunków i partii komunistycznych w państwach koalicyjnych — to rozbić zupełnie organizację państwową, to zniszczenie przemysłu i handlu, to jednym słowem zupełna ruina organizmu społecznego poszczególnych państw i narodów.

Niemcy rozumieją to bardzo dobrze i wszystkich użyją środków w tym kierunku, aby bolszewizm zwyciężył.

Bolszewizm to nie tylko Trocki i Lenin ze swoją czerwoną armią, ale to choroba społeczna, która nuriuje wszystkie społeczeństwa znęka i zmęcza wojną. Bolszewizm wyobraża w sobie wszystkie czynniki anarchizacyjne i destrukcyjne. Tem jednak groźniejsza jest ta choroba, że ma oparcie w dwóch organizacjach państwowych, t. j. w Sowjeckiej Rosji i w zamaskowanej imperjalistycznej Niemczech.

Niemcy posługując się bolszewizmem uderzają odrazu od wewnątrz i zewnątrz państw koalicyjnych.

Wojna z bolszewikami jest właściwie wojną z Niemcami. Bo czy to Moskwa, czy w Budapeszcie, czy w Londynie, Paryżu, Waszyngtonie lub gdziekolwiek indziej bolszewizm jest narzędziem i ramieniem imperjalistycznych tendencji niemieckich.

Koalicja godząc dzisiaj w bolszewizm godzi właściwie w Niemcy i dokończy tylko dzieła zwycięstwa, które odniosła w regularnych zapasach militarnych.

Walka jednak z bolszewizmem jest trudniejsza niż dotychczasowa wojna regularna i wymaga o wiele więcej energii a przedewszystkiem różnorodności środków.

Pierwszym takim środkiem to usunięcie z widowni życia politycznego Europy bolszewików rosyjskich, a przedewszystkiem ich przewodców t. j. Lenina, Trockiego i innych, usunięcie bolszewików rosyjskich nie tylko zamknięcie kasy, z których bolszewizm międzynarodowy czerpie środki finansowe dla swojej propagandy, ale przedewszystkiem zdemoralizuje psychicznie tych wszystkich, którzy w gwiazdę bolszewizmu wierzą i którzy patrząc na państwo teroru Trockiego i Lenina — marzą o rewolucji wśród swoich narodów.

Koalicja więc musi wyętyć wszystkie siły, aby zniszczyć bolszewików rosyjskich. Zniszczenia bolszewików rosyjskich jest możliwe tylko wtedy, gdy przedewszystkiem zorganizują się do walki z nimi, wszystkie siły anty bolszewickie w samej Rosji, jak i uruchomi siły militarne tych państw i narodów, które bezpośrednio z Rosją sąsiadują.

Akcja ta, jeżeli ma być skuteczną, powinna opierać się na jakimś programie, któryby później dotychczasowych przyjaciół i sprzymierzeńców nie poróżnił. Akcja ta nie może mieć na względzie opanowania gospodarczego czy politycznego Rosji, ale jej odbudowę wewnętrzną na podstawie wypowiedzenia się samego narodu rosyjskiego. Walka z bolszewikami jest wojną z nimi, a nie z Rosją, jako z narodem czy państwem.

W walce tej Polska może odegrać potężną rolę. I w ostatnich czasach coraz częściej mówi się wśród polityków państw koalicyjnych o tem, aby Polska stała się państwem pacyfikującym najbliższe terena dawnego imperjum cara.

Program ten odpowiada naszym tradycjom historycznym, ale musimy mieć tę pewność, że Polska nie tylko spełni swoją misję dziejową w walce z barbarzyństwem, ale także odniesie korzyści polityczne i ekonomiczne.

Postępowanie koalicji a zwłaszcza Anglii w stosunku do Polski mówi nam że polityka koalicyjna jest zbyt krótkowzroczna i nie obejmuje dalszych momentów, a liczy się tylko z doraźnymi korzyściami ekonomicznymi.

Dlatego też uznając słuszność koncepcji, aby Polska stała się jednym z tych państw, która są głównymi, partnerami w walce z bolszewizmem, ale zarazem musimy wysoko dźwignąć sztandar swojej udziałowości, broniąc naszych praw do suwerenności państwowej Polski.

W interesie państwowym Polski nie leży wysuwania zanczo na wschód naszych granic, bo to odwróciłoby naszą energję i uwagę od granic zachodnich i wybrzeży Bałtyku, ale w interesie naszym leży obalenie anarchji bolszewickiej, która w równej mierze zagraża nam, jak i koalicji.

Na wschodzie pragniemy takich granic, które są zgodne z zasadami Wilsona, jak i z naszymi interesami ekonomicznymi i strategicznymi, a nie marzymy o panowaniu nad innymi ludami, które dobrowolnie z nami się nie połączą, ale rozumiemy, że walka z bolszewizmem rosyjskim jest nie tylko spełnieniem naszej misji ale zarazem walką z Niemcami o granice zachodnie Polski.

Kłeska bolszewików rosyjskich jest kłeską Niemiec.

A pomóż do tej kłeski to wzmocnić swoje znaczenie w polityce między narodowej, prześwietnej czwórki — i zyskać sobie powagę i wpływ wśród augurów politycznych, jak i narodów koalicji.

Z Sejmu.

Sesja pierwsza, posiedzenie 87.

Warszawa, 29 lipca (PAT).

Początek posiedzenia o godzinie 3 minut 30.

Sejm przystąpił do dyskusji nad sprawą apro wizacji.

W imieniu połączonych komisji apro wizacji i rolnej przedstawił poseł Wasilewski ustawę o obrocie ziemią - podami w roku gospodarczym 1919—1920. Ustawa ta nie jest doskonała i niezadowoloni całkowicie rolnicy, który spodziewali się wolnego handlu. W obecnych jednak warunkach nie można jeszcze przejść do wolnego handlu zbożem z drugiej zaś strony nie można tolerować tego co zrobili okupanci, gdyż była to gospodarka rabunkowa. Komisja wzięła za podstawę swoich obrad wniosek klubu pistowców i klubu wyzwolenia opartego na monopolu.

P. Arciszewski występuje przeciwko wolnemu handlowi zbożem w czasie, gdy w państwie całym brakuje zboża i gdy co najmniej 12 milionów centnarów trzeba sprowadzić z zagranicy. Chłopi nie są przygotowani do wolnego handlu i trudno będzie im dostarczyć wyznaczony kontyngent. Państwo znajduje się znów w położeniu bez wyjścia. Przedłożony projekt jest chybiony. Mówca podtrzymuje nadal wniosek mniejszości o sekwestrze zboża i ziemniaków z wykluczeniem 7-mio morgowych gospodarstw.

P. Weinzieher krytykuje również przedłożony projekt ustawy twierdząc, że rozwiązanie takie nie zapobiegnie paskarstwu. Wolny handel zbożem nie jest dzisiaj jeszcze możliwy.

Pos. ks. Adamski oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożeniem komisji, chociaż nie sądzi, by handel zbożem z pomocą monopolu państwowego doprowadził do skutku.

Minister apro wizacji Minkiewicz stwierdza, że wbrew przewidywaniom produkcja rolna spada. Nawet w razie najlepszych zbiorów brak żywności w Polsce wyniesie co najmniej 60.000 wagonów produktów

Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 71.

zbożowych i mącznych. W tych warunkach nie można było zostawić ludności miejskiej robotniczej i bezrolnej bez opieki państwa. Obecna ustawa jest tylko przejściową i ma obowiązywać przez rok.

Po krótkim przemówieniu sprawozdawcy Wasilewskiego przyjęto ustawę w 2-im i 3-im czytaniu wraz z poprawkami zgłoszonymi w ciągu dyskusji i rezolucjami proponowanymi przez komisję.

Następnie zabrał głos pos. Potoczek przedstawiając sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie naruszenia nieetykalności poselskiej pos. Szyszłowski. Komisja wzywa rząd, aby przedsięwziął dochodzenia i pociągnął winnych naruszenia ustawy o nieetykalności poselskiej do surowej odpowiedzialności.

P. Mieczkowski przedstawił następująca sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zabezpieczenia prawa własności dla nabywców parcel gruntowych przez umowy i akty formalne niezakończonych z powodu wojny. Po przemówieniu p. Poniatowski ustawę przyjęto en-bloc w 2-im i 3-m czytaniu.

Następnie Izba uchwaliła wniosek o przyznanie polskiemu towarzystwu czerwonemu krzyża zapomogi w kwocie pięciu milionów marek tytułem zaliczki na poczet wpływów z podatków, jakie w przyszłości będą uchwalone na rzecz tego towarzystwa.

Izba uchwaliła następnie en-bloc w 2-im i 3-m czytaniu po referacie p. Swidy ustawę o tymczasowej organizacji sądowej wojska polskiego. Celem tej ustawy jest ujednostawienie kodefikacji w armji polskiej.

Sejm przystąpił następnie do projektu ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciwko własności skarbu wojskowego i łapownictwu. Sprawozdawca p. Swida wywodzi że ustawą tą przewiduje sądy doraźne i karę śmierci. Dotąd istnieje 11.800 spraw kryminalnych, dotyczących żołnierzy i oficerów o kradzie, łapownictwo lub wynudzenie.

Chcąc zapewnić armji zdrowie i uchronić ją przed rozkładem należy się chwycić radykalnych środków.

Mówca zaznacza w końcu, że kara śmierci wprowadzona będzie również do ustawy o lichwie i paskarstwie.

Ponieważ w ciągu dyskusji wyłonili się sprzeczności ustawą na propozycję marszałka odesłano do komisji z poleceniem zdania sprawy do 12 godzin.

P. Fedorowicz zgłosił wniosek nagły o przejęcie przez państwo Wawelski i opieki nad mogiłą Kościuszki pod Krakowem.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3 po poł.

Na pierwszym punkcie ratyfikacja traktatu pokojowego.

Kronika Sejmowa.

Warszawa 29 lipca. (PAT) Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Francuskiego na dzisiejszym zebraniu uznał za konieczne załatwić przed zakończeniem obecnej sesji między innymi sprawy następujące:

- 1) Projekt ustawy o organizacji władz urzędów skarbowych
- 2) o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze byłego Królestwa
- 3) o podwyższeniu i ujednostajnieniu podatków gruntowych i podymnego na całym obszarze b. Królestwa
- 4) o podatku za skrzynki depozytowe
- 5) o dodatku dla emerytur
- 6) o wycofaniu słuchaczy szkół wyższych ze służby wojskowej
- 7) o doraźnej pomocy dla bezrobotnych
- 8) o 8 godzinnym dniu pracy
- 9) o zmianie ustawy z 28 marca w przedmiocie zatargów rolnych
- 10) o zapobieżeniu obejścia zasad reformy rolnej
- 11) o zawieszaniu sądów przysięgłych w Rzeszowie
- 12) o wparciu gimnazjów prywatnych
- 13) o podziale administracyjnym Królestwa
- 14) o organizacji b. zaboru pruskiego
- 15) w sprawie wyborów na Litwie.

Konwent wyraził w końcu życzenie aby na czas ferii każde stronnictwo wyznaczyło i przedstawiło na stałe pobyt w Warszawie i w ten sposób umożliwione było odbywanie obrad konwentu seniorów w miarę potrzeby.

Komisja rolna uchwaliła wniosek wzywający rząd do opracowania projektu ustawy wodnej i o ochronie rybołówstwa.

Komisja przemysłowo-handlowa wedle referatu p. Bruna na skutek depeszy zjazdu delegatów związku tówarzyszy kupieckich w Poznaniu dnia 28 czerwca rb., treść której zbiegła się z żądaniami członków komisji, powzięła uchwałę wzywającą rząd, aby projekt taryfy celnej przedstawił Sejmowi natychmiast po ukończeniu ferii letnich i upoważniająca rząd do niezwłocznego prowizorycznego uregulowania stosunków celnych, a to wedle zasad:

- a) Niejednolitość taryf celnych w obrębie Polski musi być zaraz usunięta
- b) produkcja krajowa a przedewszystkiem uruchamiających się warsztatów pracy winna być zabezpieczona
- c) surowce, instalacje potrzebne do odbudowy warsztatów pracy, artykuły pierwszej potrzeby przedewszystkiem obuwie i ubranie winny korzystać w tym przejściowym czasie z najdalej idącym ulg celnych
- d) przedmioty zbytku powinny ulegać cłom bardzo wysokim częściowo prohibicyjnym.

Komisja administracyjna odbyła rozprawę ogólną nad referatem p. Adamskiego o organizacji zarządu ziem polskich b. dzielnicy pruskiej.

Telegramy.

Anglja miejscem zbytu dla Niemiec.

London, 29 lipca (PAT). Reuter. W sprawie handlu z Niemcami utrzymuje się w prasie niemieckiej, że obecnie po zniesieniu blokady oczekiwać można z Niemiec wielkich zapasów na wszelkie artykuły. Rynek ten będzie otwarty dla całego świata. Rząd nie będzie przeszkadzał kupcom angielskim konkurować, a ci którzy sobie tego życzą mogą natychmiast rozpocząć starania o zdobycie rynku w Europie centralnej.

Wielkie stanowisko Anglii.

London, 29 lipca (PAT). Reuter. Admiral Beatty w przemówieniu swoim z d. 26 b. m. zaznaczył, że Wielka Brytania nigdy nie zajmowała tak wielkiego stanowiska w świecie jak w chwili obecnej. Angielska marynarka, która strzegła kręju od strony morza była groźba tylko dla tych, którzy zamierzali zakłócić spokój światowy. Dzisiaj morze jest otwarte dla wszystkich jak dawniej.

Walka o granice polskie.

Warszawa, 29 lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Na południe od stuciej szosy doprowadziły nas lokalne potyczki do zajęcia wsi Gołynki i Krysztyłowicz. Po odparciu nieprzyjacielskiego ataku na odcinek Wołocki koło Radoszkowicz przeszły nasze oddziały do kontrataku i rozbiły siły nieprzyjacielskie zmuszając je do odwrotu w kierunku na Mińsk. W pościgu za pobitym nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały linię Maćki, Góroczki, Wokrzyce, Kalinki. Patrole dotarły do Zastawia i Loperowicz. Dotychczas przyprowadzono 500 jeńców dużą ilość karabinów maszynowych i liczne tabory. Kilkakrotne ataki bolszewickie na północ od Wilejki zostały odparte.

Wzięliśmy przytem 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Pod Duksztami i Rybozanami walki w toku. W zajętych przez nas 26 lipca Augustowie odbyło się uroczyste nabożeństwo i parada wojskowa. Tłumy ludności z całej okolicy z radością i entuzjazmem witały wojska polskie.

Front poleski.

Silne ataki bolszewickie pod Mokrociem zwycięsko odparliśmy.

Front galicyjsko-wotyjski.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim na odcinku Brody — Radeżowicz ruszyły bataliony bolszewickie do ataku, który złamał się w ogniu naszej artylerji i piechoty.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Rewelacje Erzbergera.

Berlin, 29 lipca. (PAT). Radio pozn. Rewelacje o interwencji pokojowej Papięza wywołały w Niemczech olbrzymie wrażenie. Prasa rozpisuje się obszernie nad tą sprawą. Przywódca demokratów Hausmann ogłasza że Michaelis nie wspominał o liście Nuncjusza papieskiego nawet wicekanclerzowi Payerowi. Były minister Helfferich żąda w „Kreuzzeitung”, aby były sekretarz stanu Kühlman zabrał głos, gdyż jemu przypisuje Helfferich wypaczenie sprawy.

Z mowy Erzbergera w której poczynił on znane rewelacje warto przytoczyć jeszcze następujący ustęp: Któż to w listopadzie i grudniu drżącymi kolanami włókł się po ulicach? To właśnie byli przyjaciele pana Graefe (poseł niemiecko narodowy). (Huczne oklaski i wesołość na lewicy). Przez co Niemcy stały się republiką? To z ich winy. Byli oni najsukuczniejszymi pionierami na tej drodze. Bardzo znaczna część winy pada na cesarza i książąt związkowych. Gdzież oni byli w o-wych dniach? Gdzież się podziela odwaga i szacunek przed sobą samym nakazujący, ażeby stać przy narodzie w jego niedoli? (Okłaski i wrzawa). Na polu prawa wyborczego to stronnictwo w Prusiech i Meklenbergu zgrzeszyło najwięcej. Przez długie 4 lata wtrącaliśmy naród niemiecki z jednego złudzenia w drugie. Wszak wojna z Francją miała się skończyć w ciągu 3-ich miesięcy a potem miało położać Anglię. Co 3 miesiące powiadało, że Francja stoi tuż przed upadkiem. Pan Tirpitz powiedział, że Anglię się wygłodzi, że każdy okręt angielski będzie storpedowany, a dowóz zostanie odcięty. Przytem zaś Niemcy nie miały wówczas ani jednej łodzi podwodnej, która by mogła odbyć drogę naokoło Anglii. Kitchener, mówiono, wcale nie jest wodzem. Zanim Ameryka będzie gotowa miano wojnę skończyć. Przypominam to wszystko co było pisane w „Deutsche Tages Zeitung”. Blokada powiadało tam niemcom nie zaszkodzi, gdyż niemcy same się wyżywią. A teraz robi się wielki rachunek jak to blokada podkopała nasze zdrowie. Dalej rozpowszechniano złudzenie, że ni jeden amerykańczyk nie będzie mógł przybyć, że wojsko amerykańskie równa się zeru, że amerykańczycy staną się zdobyczą naszych łodzi podwodnych. Ameryka miała przybyć właśnie na czas, aby na końcu wojny zapłacić wszystkie koszty wojenne.

Przed 4 lata Niemcy w ogóle nie miały rządów politycznych, lecz dyktaturę wojskową. Nieszczęściem było narodu niemieckiego, że pozwolił by wojsko jego panowało, że rozum polityczny nie do duszczał do głosu. Ileż polityka odważała się wysunąć naprzód, wojsko natychmiast uderzało na słaby rząd.

Parę razy istniała możliwość pokoju. W dalszym ciągu mówca poczynił znane rewelacje o liście nuncjusza papieskiego.

Wiedeń, 29 lipca (PAT). — „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Saint Germain: Palleve i Ribot oświadczyli, że „E-no de Paris” że sprawa rewelacji Erzbergera jest mocno przesadzona. We Francji sprawa

ta nie przedstawia się jasno. Idzie tu prawdopodobnie o pewnego rodzaju memorandum w formie odpowiedzi następcy angielskiego na krok pokojowy w Watykanie. Fakt, że poseł angielski przy Watykanie wystąpił w pewnym zastępstwie posła francuskiego mógł posłużyć za pretekst do przedstawienia tej sprawy w takiej formie, w jakiej się to stało. Palleve jest przekonany, że Ribot nikomu nie dał złasaka tego rodzaju. Dziwasm jest tylko, że Austria, która wówczas znajdowała się w zupełnym rozkładzie w rozmowach z Sykatussem parmeńskim ekasywała dość mało ustępliwość. Ribot oświadcza dalej że jest rzeczą rządu angielskiego udzielić dalszych wyjaśnień. Jeśli idzie o Francję to może zapewnić że z tej strony nie ma zasada. Anglia w sierpniu 1917 r. nie wdawała się bliżej w treść propozycji Watykanu. Mimo to jednak z uszanowania potwierdziła odbiór noty papieskiej. Poseł angielski we własnym imieniu oświadczył, że w propozycjach tych nie widzi ostatecznej gwarancji dla Belgji. Kardynał Gaspari wstał i odpowiedział na pretekst i telegrafował do Niemiec, żądając dokładnych gwarancji. To było początkiem konwersacji, którą chciało rozpocząć. Oświadczenia Erzbergera fałszu a sprawę. Rząd angielski spostrzegł niebezpieczeństwo i polecił swemu posłowi, aby w sprawie tej nie wypowiedział ani jednego słowa więcej.

Wiedeń, 8 lipca (PAT). B. Kor. donosi z Weimaru: Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych Müller odczytał pismo rządu angielskiego, które było przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu. Minister stwierdził, że pismo nuncjusza papieskiego doręczone w Berlinie 5 sierpnia 1917. Zapytanie rządu angielskiego było dołączone do tego pisma. Nie miało ono żadnej daty. Treść jego opisuje: Nie miałem dotąd sposobności zapytać naszych sprzymierzeńców w sprawie noty Jego Świątobliwości, i nie mam możności sdeklarowania się co do odpowiedzi na propozycję Jego Świątobliwości w sprawie warunków trwałego pokoju.

Wedle naszego zdania nie zachodzi prawdopodobieństwo, aby można się było zbliżyć do tego celu jak długo mocarstwa centralne i ich sprzymierzeni w oficjalnej formie nie ujawniły swoich celów wojennych oraz nie oświadczyły się do jakich odszkodowań i odbudowy są gotowe, jakimi środkami chcą zapobiedz powtórzeniu się okropności wojny.

Nawet w sprawie Belgji nie dano nigdy oświadczenia co do supśniej niepodległości tego kraju i naprawienia szkód wyrządzonych. Waszej Eminencji znane są prawdopodobnie oświadczenia złożone przez ententę, w odpowiedzi na notę prezydenta Wilsona.

Ant ze strony Austrii ani ze strony Niemiec nie złożono również wiążących deklaracji. Usiłowanie porozumienia między stronami wojującymi będzie tak długo bezskuteczne jak długo nie będzie wyrażenia co do punktów, w których nasze poglądy się rozchodzą.

Socjaliści prowokują walki bratobójcze.

Warszawa, 29 lipca (tel. wt) — Wczoraj popoł. na wychodzącym robotników z fabryki „Pawłowski” napadli tłumy komunistów i popesowców, którzy rzucili się na robotników narodowców i dotkliwie ich pobili.

Napaścnikami byli robotnicy socjaliści z tej fabryki, którzy po uruchomieniu jej po strajku, pracy chwilkowo nie otrzymali, jednakże pensje dostawali w dalszym ciągu i mieli być zatrudnieni za kilka dni w innych zakładach. Nadto panowie ci domagali się, ażeby wydalen zostali z fabryki wszyscy robotnicy narodowo myślicy, a na ich miejsce żeby przyjęci byli socjaliści.

Postępowanie podobne charakteryzuje agitację prowodyrów socjalistycznych, którzy nienawiść i walkę klasową wnoszą w szeregi robotnicze i tak samo, jak przed 12 laty prowadzili krwawe walki bratobójcze, których winę z całą bezczelnością zważają na przeciwników.

Napad wczorajszy wywarł w sferach robotniczych wielkie wrażenie, wywołał słuszone oburzenie przeciw prowokacyjnej działalności naszych socjalistów.

Porażka bolszewików pod Pskowem.

London 29-go lipca. Na wachód od Pskowa bolszewicy ponieśli dotkliwą porażkę. 4 tys. czerwonogwardziści zostało zabitych, 500 wzięto do niewoli. Operacje bolszewików zmierzające do okrążenia Pskowa spełzają dotąd na niczym. („Times”).

Pod Gątczyną.

London 29 lipca. W rejonie Gątczyny na południe od linii kol. żelaznej odbywa się zwycięska ofensywa wojsk antybolszewickich. Odebrano wiele miasteczek i zdobyto 12 mitraljez. 2 bataliony wojsk czerwonych zostały doszczętnie zniszczone.

Na północ od linii kol. żelaznej ofensywę bolszewicką wstrzymano. — („Times”).

Obalenie rządu Bela Kuny.

Paryż 29 lipca. „Chicago Tribune” potwierdza wiadomość o obaleniu rządu Bela Kuny. Miał on przybyć do Wiednia.

Zdobycie Chersonia.

London 29 lipca. Wojska gen. Denikina zajęły m. Cherson.

(Aj. Reutersa).

Koalicja wobec bolszewików węgierskich.

Co mówi gen. francuski?

Wiedeń 29-go lipca. Korespondent „Neue Freie Presse” miał wywiad z głównodowodzącym armią czecho-słowacką, francuskim gen. Pellé, który złożył następujące oświadczenie o możliwej interwencji koalicji na Węgrzech.

Kwestja węgierska nie jest kwestją osobną. Węgrzy są przednią placówką Lenina. Bolszewizm węgierski nie różni się od bolszewizmu rosyjskiego; istnieje bowiem jeden bolszewizm, który ma jednakże cele, interesy i metody walki.

Polączonej woli bolszewizmu Europejskiego przeciwstawić swą wolę i zwyciężyć bolszewizm z największą energją. Front przeciwko bolszewikom jest jedynie tym, takim jakim był przeciwko mocarstwom centralnym.

Korespondent zauważył, że Bela Kun jest pewny, że koalicja nie jest pewna swych armij i dlatego nie wystąpi przeciwko bolszewikom.

Gen. Pelle odpowiedział, że rząd węgierski jest w błędzie. Armje koalicyjne nie są dotknięte chorobą socjalną. Strajków w Paryżu i Londynie nie można zaliczyć do ruchu bolszewickiego. Są to strajki ekonomiczne, nieuniknione po 5 u latach wojny, wynikające z ogólnej drożyzny.

Bolszewicy naturalnie interpretują te zjawiska na swoją korzyść, jeżeli jednak koalicja zechce wystąpić przeciwko bolszewikom to wystąpi, bo posiada siłę. Okres pertraktacji upłynął. Nie chcemy wojny, lecz porządku i pokoju pod względem narodowym i socjalnym.

Zabezpieczenie plebiscytu.

Paryż, 28 lipca (PAT) — Havas Dziennik „Journal” zaprzecza wiadomościom...

Cofnięcie dymisji gen. Dowbór-Muśnickiego.

Poznań, 29 lipca (PAT) — Jak się dowiadujemy niesporozumienie wynikiem...

Polacy w Gdańsku.

Gdańsk, 29 lipca (PAT) — „Gazeta Włocławska” podaje na podstawie przewidywań...

Rewelacje Morgentau'a.

Paryż, 29 lipca (PAT) — Agencja Havasa ogłasza. Senator Morgentau wydelegowany...

Komisja do wschodnich granic Polski.

Paryż, 29 lipca (PAT) — Radjo pozn. Najwyższa rada zajmowała się wczoraj mianowaniem komisji...

Pogrom w Odessie.

Wiednia, 29 lipca (PAT) — „Telegraphen Compagne” donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe ogłasza wiadomość...

Sąd Rzeszy za nadużycia.

Berlin, 29 lipca (PAT) — Radjo pozn. Rząd oświadczył na zgromadzeniu narodowym...

Z giełdy Berlińskiej.

Berlin, 28 lipca. (PAT). — Radjo pozn. Dzienniki tutejsze donoszą o zupełnym zastoiu na giełdzie berlińskiej.

P.P.S. i komuniści to jedno.

Szykują oni zamach stanu.

Tego rodzaju okrzyk wyrwał się jednemu z posłów na czwartkowym posiedzeniu Sejmu...

Partja, która stroniła się dotąd w plura narodowe, która głosiła krzycała, że to ona wywalczyła Polsce niepodległość...

Z dalszej treści omawianego artykułu oraz wielu innych wnioskujemy, iż tej „połowiczności”...

Wznowienie starych haseł.

W centralnym komitecie P. P. S. długo nie łamano sobie głowy nad problematem. Snać postawie socjalistyczni bawiacy...

„Droga wytknięta” woła p. Barlicki. Trzeba tylko siły, aby wejść na nią, wejść corychlej.

Nowe wybory, nowy Sejm i rząd silnej ręki, — a tym może być tylko rząd chłopów i robotników”.

Nareszcie p. Barlicki znalazł się na właściwej drodze wraz z całą partją P. P. S. Spieszmy się jednak ogromnie.

Jaka droga zamierza odbyć p. Barlicki Polskę drugim z kolei rządem klasowym?

Prawem w danym wypadku byłaby bezpośrednia wola samego Sejmu. A że socjaliści stanowią w Sejmie grupę liczącą...

Czy proklamowanie tego rodzaju żądania wbrew woli Sejmu, wbrew woli rządu i Naczelnika Państwa...

Przewrotna taktyka.

Na łamach „Robotnika” zwalczą się niby komunistów i cały ruch komunistyczny...

Czytamy w tym samym „Robotniku”, że w pewnych miejscowościach planowano zupełnie otwarcie urządzić wspólne posho-

dy z komunistami w dniu 21 b. m. podczas znanych demonstracji.

Na wiecach potęgła się ruch komunistyczny, a jednocześnie stawia następujące rezolucje...

Wielce nawołuje Związek Polaków Posłów Sejmikowych w Sejmie do wejścia na drogę rewolucyjnej taktyki...

Jeżeli teraz przeprowadzimy analogię między niedawnymi dziejami naszej sąsiedki Rosji...

Jeżeli więc PPS dąży do rozwiązania Sejmu, uświadamia sobie przecież, że tylko Sejm może sam się rozwiązać...

Widzimy więc do czego może doprowadzić demagogia partyjna, ochęć zdobycia władzy za wszelką cenę.

Sytuacja międzynarodowa Polski.

Dzieje się to wszystko w chwili, gdy sytuacja międzynarodowa Polski staje się nad wyraz ciężką.

Gdyby zwyciężyć miały hasła propagowane w takim zaślepieniu partyjnym przez p. Barlickiego i Pażaka...

Tymczasem demagogiczne hasła PPS, domagające się utworzenia rządu klasowego, rozlegają się właśnie w tej chwili...

Zawodne to sny! Zdobyć władzę przez PPS oznacza w chwili obecnej „zaniechanie wojny z Rosją”.

Pan Barlicki może się zudzić władzą swej partji. Ale Polski ludzic mu niewolno! Najpóźniej w miesiąc po upragnionym przez PPS przewrocie...

macierzy. Z głosem jej odbiły się radzieccy cechem w Kremiu moskiewskim...

Wystarczy tedy rzucić okiem wgiąb ewolucji PPS, aby zrozumieć jakie niebezpieczeństwo przedstawia ona dla naszego kraju.

Należy być na alarm dopóki nie późnie. Należy uświadomić robotnikowi polskiemu dokąd wiedą go prowodyrzy z partji...

Na szczęście robotnik polski tyle podczas wojny wycierpiał, że dobrowolnie nie pozwoli nikomu wpręgać siebie do bolszewickiego jarzama.

Bronić będzie polskich ideałów i polskiej niepodległości przed zakusami nieomylnych wrogów.

KWESTJA ROSYJSKA.

Mowa angielskiego ministra wojny.

London. Dzienniki londyńskie donoszą, iż p. Winston Churchill, angielski minister wojny brał udział w bankiecie...

W odpowiedzi zabrał głos Churchill. Oświadczył on, że bez pomocy armji rosyjskiej Paryż nie mógłby zostać uratowany w r. 1914...

Rosja i koalicja.

Nie jestem twórcą polityki rządowej względem Rosji, mówił dalej Churchill wypetniam, jako minister, politykę gabinetu...

Armja Denikina liczy 300 tysięcy bagnetów.

W ciągu ostatniego roku sformowana armja admirała Kozłozaka i gen. Denikina. Pierwszy z nich nie posiadał właściwie armji.

Dziś armja Denikina liczy przeszło 300 tysięcy ludzi. Jest to duży rezultat, jeżeli zważyć, że został on osiągnięty w ciągu jednego roku.

Rosja jest obecnie kluczem do wszechświatowego pokoju

i odbudowa jej winna być pierwszym obowiązkiem Związku Narodów.

Anglia sama nie mogła przyjąć pomocy Rosji, zaś Związek Narodów znajduje się dopiero w fazie organizacji.

Misja nowopowstałych państw.

Cała Europa schroniła się dziś pod kruche skrzydła nowopowstałych, słabych jeszcze państw, które utworzyły kołcech obrony...

Wszystki bolszewików, zmiierzające do dokonania najeżdzu na państwa powytwsze są słabe, albowiem muszą koncentrować swe wysiłki przeciwko armjom Kozłozaka i Denikina.

Jeżeli jednak cała Rosja ze wszystkimi jej zasobami przejdzie pod władzę Lenina i Trockiego, państwa te sążądają pomocy Związku Narodów i koalicja będzie musiała przyjąć im z pomocą...

Niebezpieczeństwo chińsko bolszewickie.

Trzeba wyznać, że my, zwycięzcy, demobilizujemy się, podczas gdy bolszewicy zbroją się i organizują swe armje przy pomocy brutalnej dyscypliny.

Jeżeli Związek Narodów nie zdola uratować Rosji, zostanie on przeciw niej w ostatnich wytkach koalicyjnych adrużgany.

Ze Stolicy.

Socialistyczny magistrat wobec panamy odzieżowej.

Komunikat

L. Biliński w Warszawie.

Przybył już do Warszawy Leon Biliński. Jak się dowiadujemy przeznaczono mu stanowisko nie tylko ministra skarbu, ale nadto wiceprezydenta Rady Ministrów. W związku z tem zajmujący dotąd to stanowisko min. Wojciechowski, przeszedł już faktycznie pełnię czynności wiceprezydenta.

Poszkodowani na kresach.

Związek obrony mienia Polaków, poszkodowanych na terenie b. cesarstwa rosyjskiego, za naszym pośrednictwem zawiadamia swoich członków i wszystkich poszkodowanych na kresach i w Rosji, że utworzono urzędowy wydział likwidacji strat wojennych na kresy wschodnie. Dla ustalenia szacunku strat na miejscu będą ustanowione komisje szacunkowe powiatowe i gminne, w których Związek obrony mienia, na mocy legalizacji urzędowej przez p. komisarza generalnego ziem wschodnich w porozumieniu z głównym urzędem likwidacyjnym, będzie miał swoje przedstawicielstwo. Bliższych informacji udziela zarząd Związku i prowadzi w dalszym ciągu rejestrację mienia i strat poszkodowanych.

Biuro rejestracyjne otwarte przy ulicy Sienskiej nr. 16, od g. 10 rano do 2 po poł. Dowody rejestracyjne wydają się w biurze Związku i w komisjach.

Wyseka nominacja adw.

Berensohna.

Pod takim tytułem nosi prasa zarogowa, że znany działacz żydowski, Berensohn, ma zostać pierwszym sekretarzem ambasady polskiej w Waszyngtonie.

Z ministerstwa skarbu.

Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Do wiadomości ministerstwa skarbu doszło, że do wielu osób, składających podania w różnych sprawach, w szczególności do właścicieli kantorów wymiany i tych którym władze celne zatrzymały na granicy pieniądze na mocy ustawy z dnia 11 marca 1919 r., zgłaszają się różne osobistości i powołując się na swoje rzekome stosunki w ministerstwie skarbu, obiecują interwencją pomysłnie załatwienie ich spraw, wzamian za odpowiednie wynagrodzenie.

Ministerstwo skarbu wzywa wszystkich, do których zgłaszają się oszuści, proponujący podobne pośrednictwo, aby w interesie państwa polskiego i własnym, nie wahały się wezwać natychmiast organów policji w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, zawiadamiając o każdym poszczególnym wypadku ministerstwo skarbu.

Handel z Rosją.

Przy współdziałaniu utworzonej niedawno w Warszawie Polskiej Izby handlowej dla południowych obszarów b. cesarstwa rosyjskiego nawiązany ma być handel z Rosją, mianowicie z okresem Dońskim, skąd wojska bolszewickie zostały wyrzuczone przez armię gen. Denikina. Specjalna delegacja okręgu Dońskiego i gen. Denikina zaproponowała Polsce ogromne ilości różnych surowców mianowicie: 10 milionów pudów rudy manganowej, 500 tys. pud. tytoniu surowego, 100 tys. sztuk skór surowych, 60 tys. wiader spirytusu, 5 mil. p. ropy naftowej, 10 mil. p. benzyny, 200 tys. p. twardych tłuszczów roślinnych, milionowe zapasy bawełny, wełny i t. d. W zamian Polska ma dostarczyć maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn drukarskich, armatur, chemikalij, papieru, środków leczniczych, bielizny, galanterji, obuwia i t. d. Dla dokonania tych transakcji wyjeżdża do okręgu dońskiego specjalna delegacja. Za towary dońskie płaciłobyśmy rublami i kierenkami, co dla nas byłoby bardzo dogodnie a jednocześnie umożliwiłoby nam nam potrzebne surowce. Nawiazanie stosunków handlowych z pozostałymi częściami Rosji zależy od wypędzenia stamtąd bolszewików.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c sierpień 1919 r.

Przed kilku dniami miejscowe pisma doniosły o wykryciu nowej panamy w jednej z dziedzin gospodarki miejskiej m. Łodzi. Nadużycia ujawniono tym razem w magazynie, pozostałym pod ścisłą kontrolą magistratu. Dokonywali ich urzędnicy i robotnicy miejscy, którzy zamiast podzielić odzież amerykańską pomiędzy najbardziej potrzebnych współobywateli naszego miasta, przywłaszczyli ją sobie, systematycznie kradli i sprzedawali skradzione dary.

Epocha żywnościowej panamy.

Jeżeli tego rodzaju fakty zachodzą, jeżeli zdarzają się w naszym życiu publicznym coraz częściej, wina to tych, którzy je zatuszowują, którzy dokładają wszelkich starań aby nadużycia pokryć instytucją i nazwiskami, które z panamą tego rodzaju nic wspólnego mieć nie powinny.

Tak było z malwersacjami w Komitecie Rozdziału Chleba i Maki. Opinia publiczna wie, że dokonano tam nadużycia na b. znaczne sumy. Sumy strat moralnych i fizycznych, które dotknęły najbardziej potrzebnych naszego miasta nikt obliczyć nie zdoła. Zapytują teraz, czy opinia publiczna otrzymała odpowiednią zadośćuczynienie? Czy sprawiedliwości stało się zadość. Czy i kiedy odbędzie się jawna rozprawa sądowa nad winnymi nadużyć w Komitecie Rozdziału Chleba i Maki? Kto posiada tak duże wpływy, że od czasu wykrycia panamy w Komitecie upłynęło aż kilku miesięcy, a dotąd nic nie wiemy o stopniu winy oskarżonych, o rozmiarach malwersacji. Zapytujemy kto ukrywa winnych? Dlaczego milczy prokurator? Dlaczego np. taki Królikowski nie tylko jest wolny, ale używany do agitacji, wygłaszania mów na wiecach prowincjonalnych?

Nowe nadużycia.

Jeżeli stoimy dziś wobec nowych faktów haniebnych nadużyć, znaczną część winy za nie ponoszą ci, którzy poprzednią panamą siod urzędników miejskich zatuszowali. Bo można rozumieć przyczyny, które imi kierowały. Chodziło im o dobre imię oskarżonych urzędników, o był całych rodzin. Chodziło o to aby nie siać podburzających tłum informacjach w prasie. Ale, zapytuję, co mają wspólnego wszystkie te argumenty z interesami ogółu. Twierdzić, że interes społeczeństwa znajduje się w tym wypadku na przeciwnym biegunie, znaczy wlamywać się w drzwi otwarte. Czy może bowiem ulegać wątpliwości słuszności twierdzenia, że wszyscy winni nadużyć w życiu publicznym muszą być postawieni pod pręgierz opinji publicznej? Nikt nie ma prawa ukrywać winnych. Nie wolno zataić prawdy. Społeczeństwo ma prawo żądać najdokładniejszego śledztwa w tego rodzaju sprawach i ukarania winnych.

Gdyby sprawcy nadużyć w Komitecie Rozdziału Chleba i Maki stanęli przed sądem i zostali dotkliwie ukarani, nie mielibyśmy dziś nowej panamy. Ludzie wiedzieliby, że niewolno kraść bezkarnie, nie wolno przywłaszczać sobie grosza publicznego, nie wolno działać na własną korzyść kosztem ogólnej krzywdy. Gwarantując bezkarność sprawcom rozmaitych nadużyć, sami wywołujemy wciąż nowe. Przychodzimy więc do wniosku, że winnych jakichkolwiek nadużyć trzeba ukarać surowo bez względu na to, jakie stanowisko zajmują oni w hierarchji społecznej, czy politycznej.

Co myśli o tem nasz magistrat.

Posłuchajmy teraz, co myśli o całej tej sprawie nasz magistrat. Stanowisko jego, jakie winien był zabrać w całej tej gorszącej aferze dla ludzi uczciwych było zupełnie jasne. Skład, w którym dokonano nadużyć, znajdował się pod zarządkiem miasta. Magistrat powołał specjalny komitet rozdzielnicy z kilkunastu osób i postawił na jego czele, aż trzech ławników.

Przeprowadzone przez policję kryminalną śledztwo wykazało, że do kontroli wyznaczono dyżury z pośród członków Komitetu, tak że stałe w czasie sortowania przebywało na sali po dwóch członków Komitetu, obecnych aż do każdorazowego zakończenia robót. Tymczasem

kradli wszyscy, owijali się prawie na oczach dyżurującej komisji w ubrania i wychodzili najspokojniej na ulicę.

Zdawałoby się, że sprawa jest jasna. Policja kryminalna ustaliła kto ukradł i kto poblażał kradzieży.

W kraju o większej kulturze społecznej, większem zainteresowaniu sprawami miejskimi, winni pod presją opinji publicznej, byłiby już zapewne tam gdzie być powinni. *Bo niewystarczy nie kraść samemu.* Ten kro patrzy jak kradną inni, a mając władzę nie położy kradzieżom kresu, nie oskarża winnych, ten odpowiedzialny jest narówni z malwersantami, ten jest ich cichym współnikiem.

W materiałach, zebranych przez urząd śledczy czytamy, że *komitet nie zwracał uwagi na potworne wpr. st kształty, opuszczających pracę robotników i urzędników.* Ukradziono w ten sposób napewno tysiące rzeczy i żadne śledztwo wobec braku spisu nie ust. obecnie ilości zeskanotowanych przedmiotów. Komitet widział nadużycia, ale nie chciał ich dostrzedz.

Zamiast potępić z całą energją panamę, magistrat bawi się jednak w umieszczanie w pismach rozmaitych sprostowań. Nie pisze już o swoich pupilach, że *wszystko to są ludzie poleceni, jako bezwzględnie sumienni, zastępujący na zaufanie*, bo pisać teraz już tego nie może. Zaczyna więc z innej beczki. *Samo wykrycie nadużyć chce sobie przypisać.*

Ludzie winni niesłychanej tolerancji tych wszystkich nadużyć piszą iż dzięki im nadużycia te wykryto.

Przewrotne informacje.

Żydowski „Głos Polski” zamieszcza we wczorajszym numerze następujące informacje, otrzymane wprost z magistratu.

Wobec ukazania się w prasie miejscowej wzmianki, jakoby wykrycie systematycznej kradzieży odzieży amerykańskiej było zasięgią policji kryminalnej, Magistrat zaznacza, że inicjatywa w tym kierunku wyszła z wydziału zaprowiantowania miasta. Bowiemy już przed tygodniem, wobec pogłosek o nadużyciach przy segregowaniu odzieży, wydział zaprowiantowania miasta polecił jednemu ze swych woźnych zwracać pilną uwagę na wychodzących ze składu urzędników i robotników. W czwartek, dn. 24 b. m., wyżej wspomniany woźny zatrzymał Ewę Knaifel, która niosła dużą paczkę skradzionych rzeczy i osobiście oddał ją w ręce policji, co stwierdza protokół, sporządzony w 4 komisariacie.

Magistrat zaprzecza więc na wstępie jakoby wykrycie kradzieży było zasługą policji kryminalnej. Inicjatywa bowiem wyszła z wydziału zaopatrywania miasta. Na czem inicjatywa ta polegała? Delegowano jednego z woźnych aby pilnie zwracał uwagę na wychodzących ze składu. Jakże wnioski napraszają się z tego śmiesznego sprostowania. Magistrat nie chce przyznać policji kryminalnej, iż to ona właśnie, a nie kto inny nadużycia wykrył. Magistrat bowiem wiedział o nadużyciach. I cóż zrobił. Wysłał na miejsce przestępstwa woźnego. Pierwszy raz słyszę, aby z woźnych magistrackich robić agentów śledczych. Temat to godny oparetki. Ale pisać o tem poważnie i korzystać z tego rodzaju faktu, aby wyrwać liść wawrzynu policji kryminalnej, to niesłychane i tylko w naszych warunkach pomieszczenia pojęć zdarzyć się może. Jasnem jest że magistrat zbyt obszernie pojmuje swe funkcje. Półmilionowe miasto nie powołało go do władzy do tego, aby mieszać się do czynności wchozących w zakres policji i w dodatku kryminalnej. Nikt nie wymaga od panów członków zarządu miasta, aby odgrywali rolę Scherloków Holmesów. *Muszą oni natomiast być ludźmi krystalicznie czystymi i stać niezachwianie na straży dobra miasta i jego mieszkańców.*

Jeżeli magistrat otrzymał informacje o nadużyciach, trzeba było natychmiast porozumieć się z policją kryminalną, a nie „delegować woźnego” i obdarzać go funkcjami agenta śledczego, bo tych mamy dosyć w wydziale kryminalnym.

Widzimy jaką wartość moralną posiadają „informacje” magistratu. Jeżeli magistrat poczuwa się do winy, lepiej by zrobił gdyby milczał zupełnie i wyciągnął stąd odpowiednie konsekwencje.

Junius.

Od prezesa Sądu Okręgowego przysłano nam z prośbą o umieszczenie następującego komunikatu, który sąd okręgowy w Łodzi otrzymał od Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie,

Do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zgodnie z art. 228 traktatu z Niemcami oraz z protokołem podpisanym przez przedstawicieli mocarstw 28 czerwca służy rządowi polskiemu prawo zażądania ażeby rząd niemiecki wydał do rąk władz polskich osoby które dopuściły się pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych na obszarze Polski celem ich sądzenia przez Sąd wojenne polskie. Osoby te winny być wskazane bądź z nazwiska, bądź ze swych stopni, bądź z funkcji które przez władze niemieckie powierzone im zostały.

Proszę Pana Prezesa niezwłocznie zebrać niezbędne do sformowania powyższej listy dane i nadesłać mi w przeciągu dwóch tygodni.

Należy zwrócić się do zarządów komunalnych, rad opiekuńczych, towarzystw oraz poszczególnych obywateli. Instukcja szczegółowa będzie przesłana w najbliższym czasie.

Prezes Sądu Apelac. (—) Sobolewski

Wobec powyższego zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych, aby podania ze wszelkiego rodzaju skargami i pretensjami pod adresem, bądź to urzędników niemieckich, bądź władz wojskowych, którzy dopuścili się jakichkolwiek pogwałceń praw wojennych w Polsce, skierowywano do prezesa sądu okręgowego. (przyj. red.)

Przepisy wykonawcze o zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych.

Biuro prasowe Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje następujące: „Przepisy wykonawcze” do ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o tymczasowym zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych i umarłych w Wojsku Polskiem,

Wdowy w imieniu swoim i sierot, którym w myśl ustawy z 27 maja 1919 r. zaopatrzenie przysługuje przedkładają podmiennie podanie oficerowi ewidencyjnemu danego powiatu. W imieniu nieletnich sierot nie mających matki przedkładają podania opiekunowie prawni. W podaniu należy jasno określić oddział wojskowy, w którym poległy lub zmarły ostała służący. Do podania należy dołączyć: akt ślubu, metryki urodzenia sierot, dowód przynależności państwa polskiego, względnie przynależności gminnej, dowód śmierci męża, a u sierot bez matki dowody śmierci rodziców. W wyjątkowych wypadkach można brakujące dokumenta zastąpić zaświadczeniem gminy lub 2 wiarygodnych świadków, których podpisy winny być notarialnie poświadczone. W podaniu należy zaznaczyć: rodzina zmarłego zasilek wojskowy pobiera, w jakiej wysokości i od jakiego czasu, lub do jakiego czasu pobierała oraz czy rodzina dotychczas żadnej zaliczki na rachunek zaopatrzenia nie pobrała. W przeciwnym razie wymienić trzeba wysokość kwoty i kasę, z której zaliczkę otrzymała.

W okolicach wyjętych we skutek działań wojennych z kompetencji dowództw generalnych okręgów i powiatowych komend uzupełnień przedkładają się podania do najbliższych komend placu lub innych władz wojskowych, pełniących funkcje. Powiatowe komendy uzupełnień uskuteczniają zawiadomienie zainteresowanych oraz doręczenie dekretów pensyjnych i swrot dokumentów osobistych przez oficerów ewidencyjnych.

Wdowy lub sieroty, mieszkające za granicą Państwa Polskiego składają podania we właściwym posełstwie, które po sprawdzeniu uzasadnienia prośby skierowuje podanie za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych do ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie. Do podania takiego należy dołączyć umotywowaną prośbę o pozwolenie korzystania z zaopatrzenia zagranicą. Takie same prośby wnoszą wdowy lub sieroty, mieszkające dotychczas w granicach Państwa Polskiego, zamierzające miejsce pobytu swego przenieść za granicę. Prośby takie, o ile są umotywowane, uwzględniane będą tylko na pewien okres czasu.

Co słyhać nowego?

Z przem. sta.

(k) Wobec niedojścia bawełny amerykańskiej dy H-dzi do komisji włókienniczej P. U. Z. A. P. P. zwracają się właściciele drobniejszych fabryczek z żądaniem przydzielenia im bawełny na przerobienie. Komisja włókiennicza jednakże nie jest w stanie przydzielić bawełny małym pojedynczym oddzielnym przedsiębiorcom, lecz poleca posiadaczom małych przedsiębiorstw przesiadanie się w większe organizacje.

Przy takim zjednoczeniu Komisji włókienniczej łatwiej będzie utrzymać kontrolę nad przerobieniem bawełny, a kontrola taka jest konieczną ze względu na to, iż bawełna w mowie będąca jest własnością państwa.

O ile okaże się, iż przydzielony na poszczególne tkalnie zapas bawełny, przerobionej już na prasę, będzie nadmierne, to przewyżka tej ilości, która będzie potrzebna dla włókielników, już w r. h. będących tkalni, prawdopodobnie komisja włókiennicza dysponuje w pewnej ilości dla tkalni charakternych mniejszych. Jednakże i pod tym względem koniecznym jest przesłać się w większe ugrupowania dla rozciągnięcia kontroli nad przerobem.

Te tendencje Komisji do przeszerzenia drobnego przemysłu mają tę dobrą stronę, iż rozwijają poczucie solidarności i samopomocy poszczególnych właścicieli małych fabryk, dotychczas niezależnych od wielkich firm i komisjonierów.

Uruchomienie tkalni. Dotychczas uruchomiona została na małą skalę tkalnia firmy Geyera która dotychczas przerabiała urzędnie na liny dla fabryk. Obecnie tkalnia Geyerowska wyrabia tkaniny dla wojska polskiego, a mianowicie na koszule, przesłania i kalesony.

Obecnie zatem wojsko polskie przyodziewane zostaje już w bieliznę z krajowych fabrykatów, już przemysł łódzki służy przesłaniu krajowi ojczystemu. Również tkalnia firmy Szajblera w systemie tkalni dla armii. Wogóle w dniach najbliższych uruchomione będą tkalnie w większej ilości.

Pomoc ze strony rządu przy zbiorze siano i zboża.

Dowództwo Okręgu Generalnego w Łodzi zawiadomiło tutaj Urząd Powiatowy, że otrzymało rozporządzenie M. S. W. w Warszawie, ażeby zorganizowało i udzielało możliwie wydatną pomoc ze strony rządu wojskowego przy zbiorach tegorocznych, uwzględniając przede wszystkim zbiorę gnojącego siano.

Zawładniając o powyższem, urzędnicy proszą o zawiadomienie obywateli gmin i rolnicy, którzy chcieliby skorzystać z pomocy żołnierzy przy zbiorach, winni zgłaszać swe zapotrzebowania do Urzędu Powiatowego w Łodzi, Al. Kościuszki L. 14, pokój 49.

Komisarz Rządowy A. Remiszewski.

Ze Szpitala Czerwonego Krzyża.

(r) Wobec kurających pogłosek, uwłaszniających, tak niezgodnej dla armii naszej instytucji, komunikujemy, iż szpital powojskowy prowadzony jest pod każdym względem wzorowo. Sumienna nader i troskliwa opieka lekarska wpłynęła na to, iż w ciągu ostat nich kilku tygodni procent śmiertelności znacznie się zmniejszył.

Niepokojenie zaś publiczności szerzeniem nieuczynionymi pogłosek, pochodzi z tych źródeł i ster, którym należy na szkodzenie wszystkiemu, co polskie i wojskowe, solidarności narodowej z ciężkim trudem powstaje.

Spoleczeństwu polskiemu nie obce jest jawisko, gdy niekiedy zaczyna się jakaś instytucja polska rozwijać pomysłnie szarymi drogami, wręcz starają się ją w ramach szerokiej mas obniżyć. Zdrowa presja publicznaż opinii szczerze niezawadnie intencje nieuczynionych agitatorów i odpowiadając każda kłamliwą wieść potraktuje.

Kolonia letnia dla dzieci policjantów.

(k) Działalność policjantów łódzkich na półkolonii letniej w lasie Łągowickim, w lasie 209, została staraniem narcejalnika Bogdan Żubicki, spędzą czas wśród gier, gimnastyki i zabaw dziecięcych, pod kierunkiem S. o. Broniarek, gospodyni, felczera, oraz na czołwie gimnastyki, której kierowniczką jest komisarz 12 komisariatu, p. Surówka. Różnice dopłacają na utrzymanie dziecku 20 marek dziennie. Lokal dla półkolonii ofiarowej bezpłatnie baron Juliusz Heintze, w wili 16 mieszkają. Z r. dy. piekarniczej półkolonie otrzymują żywność, tak iż dzieci nie mogą szejść wazystkiej strawy. Lecjonje są często wizytowane.

Wycieczka do Poznania.

(r) Celem nawiązania bliższych stosunków z bratnimi stowarzyszeniami istniejącymi w Poznaniu, Stowarzyszenie Handlowców Polskich organizuje dla swych członków w d. 15, 16 i 17 sierpnia r. b. wycieczkę.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmują Sekretariat Stowarzyszenia w godz. 7-8 i pół wieczór.

Liczba uczestników ograniczona.

Z urzędu stanu cywilnego.

Wobec tego, że rejestracja urodzeń w urzędzie stanu cywilnego w ostatnich czasach ogromnie wzrosła, przyczem ojcowie oszokrofu meldują odrazu kilkoro dzieci urodzonych w ostatnich latach, przewodniczący wydziału, prezydent m. Łodzi, Rzewski, na wniosek urzędnika stanu cywilnego zatwierdził prowadzenie dwóch równoległych rejestrów urodzeń, z których w jednym rejestrowane będą nowonarodzone dzieci w drugim zaś — dawniej urodzone a nie zarejestrowane.

Oczyszczenia skarbu.

(k) Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych, niektórzy fabrykanci łódzcy, posiadający interesy na szerszą skalę, wykupują ni pomierne małe patenty. I tak niektórzy sklepiciarka, sprzedająca w budce wpde sodową i cukierki, musi opłacać patent conijniej za 36 marek, zaś przemysłowcy, fabrykujący smary, destylujący natę z ropy, fabrykujący pastę do obuwia, pedzący smołę z drzewa, placą przy tysiącznych obratach aż po... 12 mk. patentu, do tego zamiast koncesji posiadają jakieś świstki papieru, bez marek stemplowych, inni zaś wcale się bez tego obwiązują... Na powyższe niedokładności zwracamy uwagę urzędu skarbowego, gdyż dziś, gdy państwo potrzebuje dochodów fiskalnych, w ten sposób jest przez tych nieuczynionych „obywateli” okradane. Jacy to są przeważnie obywatele, nie potrzeba chyba wytuszczać.

Na stacji Karolew.

(k) Postrzelony został 15 letni syn robotnika, Michał Morasiak, z ul. Radwańskiej Nr. 47. Karatką pogotowia ratunkowego przewieziono Morasiaka do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Okradzenie prezidenta.

(k) Przy ul. Kilińskiego pod nr. 99 rząda domu zauważł, iż mieszkanie prezidenta Rzewskiego jest otwarte i w pobliżu kręci się jakaś kobieta. Po zawiadomieniu policjanta, kobietę ową zatrzymano i stwierdzono iż mieszkanie zostało splądrowane. Złodzieję aresztowano.

Akcynja Towarzystwo.

(k) Przy ul. Długiej pod nr. 51-wykryto tajną przelnię, należącą do całego akcyjnego towarzystwa z cichą porcją, a mianowicie: Enej Satrak, Projera, Teofila Chouchausa, Franciszka Kowalskiego i Mariji Peplawskiej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni dowcipny wodewil w 6 obr. Szobers, ilustrowany melodyjną muzyką Sonenfelda p. t. „Poróż to Warszawie”, który zbiera owoce zyskanej popularności, audytoria jest przepelniona, i uwór ten ma na dugo zapewniony żywot sceniczny. Do powodzenia wodewilu przyczynia się wyborna gra artystów z p. Fertner-Wisłowską na czele.

Jutro ukaże się po raz pierwszy „Zaczarowane koto” piękna baśń fantastyczna w 5 aktach L. Rydla, dzieło prawdziwego talentu i baczności, które obiegło wszystkie sceny i zajęło miejsce pierwsze w repertuarze wszystkich teatrów holdujących sztuce. Cześć dekoracyjną spoczywa w wytrawnych rękach szt. mal. W. Gromka.

W dniu wczorajszym z desek naszego teatru zegnala publiczność komita artystyka polska p. Helena A. z t. ta bowiem ona z sugastwana do teatru miejskiego w Poznaniu.

P. Arkwin pozostała po sobie jak najlepszą pamięć, będąc prawdziwą osobą najszej sceny w ciągu dwóch sezonów. Wdzięczna publiczność zgostowała p. Arkwin owację, śląc jej wyrazy do... widzenia.

Bawi w naszym mieście utalentowana artystyka sceny lubelskiej p. Krystyna Leska.

Niewątpliwie dyrekcja teatru skorzysta z okazji, ażeby przysłać dla sceny naszej p. Lesko, która zapisała się w pamięci Łodzian za dyrekcji Bednarczyka i Mielewskiego z najlepszej strony.

„Kochankowie”.

Za tydzień Przybylko-Potocka, Osterwa i Brydziński grają w Łodzi „Kochanków” Grubińskiego. Grali ich w Warszawie coś z siedemdziesiąt razy przy zapełnianej sali i nie należy się dziwić takiej gry nie widzi się często, w Łodzi nie widzi się nigdy.

Zrozumiałem więc staje się to zainteresowanie, które wśród sfer najszerzszych wzbudziła zapowiedź przyjazdu tych trojga artystów.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań w cukierni Roszkowskiego.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa zarządu pocztowego w Gdańsku.

Gdańsk, 29 lipca (PAT). „Danziger Neues Nachrichten” piszą. Sprawa zarządu pocztowego jest jedną z najważniejszych tak pod względem gospodarczym jak i politycznym.

Układ pokojowy nie zawiera żadnych postanowień orzekających, które państwo ma objąć zarząd poczt w państwie gdańskim. Wedle artykułu 104 ustęp 3 traktatu pokojowego Polsce przyznano tylko nadzór i zarząd komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Polską a portem gdańskim.

Państwo gdańskie ma więc prawo objąć we własny zarząd połączenie pocztowe i telegraficzne z państwami zagranicznymi z wyjątkiem relacji z Polską. Dowiadujemy się, że ze strony polskiej czynione są usiłowania przejęcia we własny zarząd całej komunikacji pocztowej i telegraficznej w Gdańsku.

Gdańsk nie może się na to zgodzić, gdyż byłoby to wyrzeczenie się s. modzielności na rzecz Polski i to bez potrzeby. Narady w tej sprawie toczą się dalej.

Insynuacje żydowskie.

Warszawa 29 lipca (PAT)— Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, iż podana w „Mocencie” (nr. 144 z dnia 25-VI) wiadomość o zastrzeleniu 26 żydów w Praszce jest tendencyjną i z gruntu fałszywą, gdyż według urzędowych dochodzeń w tej sprawie podobne zdarzenie wcale miejsca nie miało. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności.

O przyłączenie ziemi wileńskiej do Polski.

Warszawa, 29 lipca (PAT) — K. B. P. Dnia 26 u. m. delegacja ogólni kolejarzy wzięta wileńską do przedstawicieli Straży Kresowej złożyła marszałkowi Trampczyńskiemu petycję o przyłączenie ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej. Na audjencji rozstrząsane były zagadnienia plebiscytu, życia samorządowego i niesprawiedliwej linii demarkacyjnej polsko-litewskiej.

Ostatnie dni bolszewików węgierskich.

Wiedeń, 29 lipca (PAT). „Nauosa Aocht Uhr Blatt” donosi w sprawie rokowań między ententą a Budapesztem: Bela Kun po kłęsce nad Cisz postanowił przy pomocy rokowań zapewnnić sobie uporządkowany odwrót.

Przeciwnicy bolszewików węgierskich a mianowicie socjaliści przywódcy węgierscy bawiący obecnie w Wiedniu toczą rokowania w tym kierunku aby utworzyć nowy rząd węgierski, ktor by się składał albo z samych socjalnych demokratów albo też był rządem koalicyjnym złożonym z socjalistów i przedstawicieli stronnictwa mieszczańskich.

W obu wypadkach przewodnictwo gabinetu węgierskiego objąłby socjalista Garanyi przebywający w Szawajcarji. Komuniści sniaka zupełnie z widowni.

Proces o morderstwa.

Berlin, 29 lipca (PAT) — Radjoposił. W procesie kildudalowym o samobójstwo morderstwa ministra wojny N-uruga zapadł w sobotę wyrok 6 oskarżonych skazano na długoletnie więzienie, 5 uniewinniono.

Opuszczenie Gdańska.

Gdańsk, 29 lipca (PAT) — Przed kilkunastu dniami opuścił miasto port wiatki krążownik „Graf Spee”, który odjechał do Kilonji. Wkrótce potem opuścił port gdański, który prześlubił być niemiędnym portem wojennym 2 małe krążowatki „Danzig” i „Stettin”.

Nowa tyrania.

London, 29 lipca (PAT). Renter. Członek parlamentu i niezależnej partji robotniczej Wergewood po powrocie z Węgier oznajmił, że dawna tyrania na Węgrzech została zastąpiona przez nową gorszą rządu sowiecków. Komuniści muszą ciągle odstępować od swoich zasad.

W Budapeszcie panuje głód jak w Petersburgu ponieważ komunikacja między miastem a wsią została przerwana. Rząd sowiecki unicestwił swobodę. Teoria jego upadają.

Nominacja.

London, 29 lipca (PAT). Renter. Sir Henry Wilson szef sztabu królewskiego mianowany został feldmarszałkiem. Przes podniósł jego wielkie zasługi przy organizowaniu transportów pierwszych oddziałów angielskich w roku 1914. Jego dziełem było stworzenie jednoci dowódczwa a pomoc okazana Fochowi była nieoceniona.

Komunikat Rumuński.

Wiedeń, 29 lipca (PAT). „Telegraphische Compagnie” donosi z Bukaresztu:

Front zachodni: Dalszej toczyły się dalej gwałtowne walki nad Cisz. Nasze wojska poniosły dalsze postępy i przysprawiły węgrom o ciężkie straty. Nieprzyjaciel ucieka zostawiając liczny materiał wojenny. Dotąd wzięliśmy do niewoli 6000 żołnierzy węgierskich.

Front wschodni: W związku z walkami nad Cisz rozwinęli dzisiaj bolszewicy rosyjscy wzdłuż Dniestru żywą działalność i usiłowali na wielu punktach przeprawić się przez rzekę. Próby te nie udały się dzięki czujności wojsk naszych i greckich. Niej przyjaciel poniósł ciężkie straty.

„Ratujcie dzieci”

W dniu 14 b. m. odbyto się kolejne posiedzenie Głównego Komitetu Kwesty Ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie Dzieci”, organizowanej pod protektoratem Marszałka Sejmu p. Wojciecha Trampczyńskiego i p. Prezydentaowej H. Paderewskiej. Na posiedzeniu tym sekretarz Komitetu p. Wacław Janasz zdał sprawę z wyjazdu do Poznania, gdzie po porozumieniu się z księciem Prymasem Daiborem organizującą kwesty w byłym zaborze pruskim zajęmie się Rada Narodowa wspólnie z najracjonalniejszymi organizacjami społecznymi. Potrzebne druki i plakaty dostarczono już do Poznania, nadto w sprawie kwesty porozumiano się z bawiącym w Warszawie hr. Mycieńskim, prezesem Towarzystwa Abstynentów.

W tych dniach z ramienia Komitetu wyjadą pp. Wacław Janasz i ks. dr. Okoń-Kutak do Krakowa i Lwowa, celem nawiązania bliższego kontaktu z organizacjami powoływanymi do zorganizowania kwesty w byłym zaborze austriackim.

Na terenie b. Królestwa Kongresowego i na kresach kwestę organizują jak dotąd donosiłszy rady opiekunów. Biuro kwesty rozstało już do nich odeszły i instrukcje i zabiega, aby organizacja objęła cały kraj. Niebawem ukonstytuuje się również Komitet Warszawski kwesty, do którego powołany zostanie szereg pań, przyjmujących wybitny udział w kwestach poprzednich. Komitet Główny okaże Komitetowi Warszawskiemu jak najszersze poparcie, aby kwesta w stolicy wypnąć mogła jak najlepiej. W końcu postanowiono zwrócić się do redakcji pism z prośbą o wawenię przyjmowania składek na rzecz kwesty, wyszczególnić odeszły do polaków na obczyźnie i prosić polskie piśma amerykańskie o poparcie kwesty, organizowanej w Ameryce przez Wydział Narodowy w tym samym terminie co w kraju i pod tym samym hasłem.

G I E L D A.	
Warszawa, 29 lipca	
Wart. kup. Ząd. Pozn.	
Ruble dumskie a 1000	54.50-25
Drobne	49.50
Korony	52.85-53.10
Franki	284.00-290.00
Fanty	90.50-91.25

Teatr **Colosseum**
Cegielniana № 16.

Dziś Benefis Ostatnie 2 przedsta-
wiony wspaniały występ wionia słynnej ame-
rykańskiej trupy **LILIPUTÓW**
Razimery Lucconi p. Willy PANCERA

Aby umożliwić dzieciom
podziwianie trupy lili-
putów urządziła dyrekcja
Dziś i jutro przed-
stawienia popołud-
niowe o godz. 3-ej
Dzieci płać mk. 1.—

Dziś z powodu benefisu —
wielki oryginalny amerykański
BOKSERSKI MATCH
między
Zbyszko - Cyganiewiczem
a **J'ne Jefferys.**

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.
Wł. J. Petrykowski, Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne
Codziennie **Trio Rychtera.** wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-
watelskich.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli nieru-
chomości m. Łodzi i przyległych przedmieść, że zgodnie
z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 2 czerwca r. b. Oddział Kom-
iniarski przy Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej został
umiałostawiony, zaś taryfę za wymiatanie kominów podwyższo-
no o 100%. Zaległą opłatę za wymiatanie kominów przyj-
muje wyłącznie Miejska Kasa Podatkowa, Nowy Rynek 14,
w podwórzu, okienko nr. 9,

Magistrat.

Największy Polski Zakład Graficzny w Łodzi

Piotrkowska Nr. 91,

pod firmą **Z. TERAKOWSKI i S-ka**

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Litografji, Drukarni
i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, pod-
ręczniki szkolne, wszelkie druki artystyczne w kolorach, księgi
handlowe, forebki, pudełka i t. p.

SWIERZBĘ leczy
rady-
kał-
nie

SKABIODERMA
MOTOR.

Choroby: żółtka, ni-
czek obstrukcyjne, he-
moroidy leczą Szwajcar-
skie gorzkie ziolo D-ra
B. nera, apteki, sklepy a-
pteczne.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W czwartek, dnia 31-go lipca 1919 roku od-
będą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—2 po południu.

Ulica Piotrkowska nr. 31 — portjery, ul. Cegiel-
niana nr. 50 — 2 kredensy, lustro, otomana, ul. Dziel-
na nr. 7 — kredens, szafa, stół, krzesła, ul. Długa nr. 8
— krzesła, ul. Pierwszego Maja (Pasaż-Szulca nr. 25 —
kredens, ul. Zielona nr. 48 — biurko, krzesło, 3 krze-
sła, ul. Zawadzka nr. 15 — lustro, stół, otomana, dy-
wan, koldry, szeslong, kredens, firanki.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 29 lipca 1919 r.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej

ulica Kilińskiego № 117.

Zawiadamia wszystkich obecnych i przedwo-
jennych członków Towarzystwa, a także posiadają-
cych udziały na nieruchomości, że w Czwartek dnia
30 lipca r. b. o godzinie 7 1/2, wieczorem odbędzie
się próba nowopostawionego kinematografu przy
Resursie, poczem będą wspólnie omawiane sprawy
dotyczące dalszego rozwoju i ożywienia życia rze-
mieślniczego, na które wszystkich członków uprzej-
mie zaprasza

Zarząd.

Dwie kamienice

Jedna mojej własności w cenie 56,000.— za
wpłatą 10 — 30,000.— marek, druga na mocy ple-
nipotencji wartości 175,000.— marek, za wpłatą do
80,000 marek są zaraz do sprzedania. Rzecz —
uregulowanie hipoteki.

Owe objekta znajdują się w dobrym stanie,
wraz z ogrodami, zajadami i t. d. i są w odywio-
nem mieście w Ks. Poznańskim położone.

Zgłoszenie przyjmuje:

Jan Gergolewski,

Komisarz obwodowy w **Ostrzeszowie**. Ks. Poznański.

Szkoła Lekarsko-Dentystyczna

A. TROPPA

WARSZAWA, Marszałkowska 116 róg Złotej

przyjmuje nowopostępujących ze świadectwami z ukończenia
średniego zakładu naukowego. Informacje i programy w kan-
celarii szkoły.

Rozpoczęcie zajęć 1-go września 1919 roku.

POMPA ELEKTRYCZNA

do wypompowywania wody
z PIWNIC i STUDZIEN

Do wypożyczenia

H. BERNDT ul. Targowa № 17.

Biuo Reklamy G. S. o. s. P. 31



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z dzia-
łami: fizycznym, chemicznym, elektro-
technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie ma-
szynki i ostrza

Gillette,

oraz mydła Johnson'sa.

Egzystujący od roku 1881.

Zakład Ślusarsko-budowlano-maszynowy

Józefa Kulisiewicza

w Łodzi przy ul. Ludwiki 48,

wykonuje wszelkie roboty w za res ślusarstwa wcho-
dzące. Kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, o-
n żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych
to jest kilofy, ubijacze i bresztangi, oraz wszelkie odlewy,
również i wszelkie reparacje.

Wykonujemy prędko, akuratanie i sumiennie.

Kilofy, bresztangi i ubijacze do sprzedania na miejscu.

Wielki Dziennik Polityczny

„Gazeta Warszawska“

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1774)
wychodzi po wojnie w rozszerzonych ramach.

Organ życia narodowego, niezależny,
opierający swój byt jedynie na swej wziętości w szero-
kich masach narodowych.

Obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice.

Żródłowe wiadomości polityczne.

Szczególne bacznie na życie gospodarcze i kulturalne.

Literatura i Sztuka

przy współprzezwzięciu najlepszych pisarzy.

SKŁAD REDAKCJI:

Zygmunt Wasilewski (nacj. red.), Józef Hłasko, Bohdan
Wasilowski, Władysław Jabłoński, Wacław Kryński,
Mieczysław Trajdos, Przemysław Mączewski, Ludomir
Komierowski, Stanisław Piętkowski, Stefan Godlewski,
Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzyłocki, Aleksan-
der Martowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz.
Od listopada r. 1918 po wznowieniu pisma pisali dotąd w „Gazecie
Warszawskiej”, oprócz ówczesnej redakcji, p. p.: Bartoszewicz Joachim,
Brzostki G., dr. Bronowski S., profesor Chojceki Artur Cwali-
bóg Feliks, Czerwikowski Wacław, ks. Czetwertyński Seweryn, prof.
Dubanowicz Edward, Diehl Józef, Eminowicz Ludw., Rawita-Ga-
wroński Fr., edw. Godlewski St., Godlewski Feliks, Głński Kaz.
Głbiński Stanisł., Hlanowiczówna J. K., Jankowski Józef, prof. Ka-
ltenbach J., Karpieński Stanisław, Kijorowski Marjan, Koźnohowski,
Józef, W. Kwaś, ks. Lutostawski Kaz., Lutostawski Jan, Matuszew-
ski Stan., palk. Matyszek, Mutermilch Wacław, Makuszyński Kor.,
Majewski Ernest, Maryski Antoni, Nowodworski Fr., Niewiadomski
P., Nitman Karol, Oppman Artur, Panek Piotr, Perzyński Włodz.,
Piętkowski Henryk, dr. Polak J., Bożawoia-Poznański M., Rosin-
kiewicz Kaz. (Rolan), Smolarski M., Stabrowski Kaz., Swiderska,
Alicja, Szpyrkówna M., prof. Stroński St., Świętochowski Al., prof.
Sztecki W., Grzymała-Siedlecki Adam, Wierzyński Hieronim, Wo-
jciech Maryja, Zagórski Włodz., Zdziołkowski Jerzy i w. in. (około
140 osób). **Przebieg wyznał miesięcznik mk. 5.50.**
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5.
Tel. red. 275-11, admin. 26-53.

Farba do włosów

firmy **J. LAUTRI**. Paris

barwi włosy siwo i jasne na zadany kolor. Zadać w składach
aptecznych, perfumeryjnych i fryzjerskich.

Skład fabryczny w Polsce

Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219—37.

Hurtowy skład na Łodzi: ul. Mazowiecka Piotrkowska 124.

OLEJE:

cylindrowy,
łożyskowy,
motorowy,
maszynowy,
wrzecionowy,
gazowy,
do b
waze
do p
i ro

TLUS

waze
„Tov
do p
do s
idok

SM

do w
i do

oraz artykuły che-
miczne poleca

FABRYKA i SKŁAD
olejów i smarów
oraz przetworów chemicznych

EDWARD PAHL i S-ka

Łódź, Sienkiewicza 34.

Biuo Reklamy Gersdorfa

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne
(specjalnie żółtka i kłezek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11n i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.

Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
6—7 i pół p. p. Ponie 11—12 rano.

Dr. W. STANISŁAWSKI

ul. Sienkiewicza 25, parter front

Pracownia Kilińskiego № 49

„Matylda“

Z powodu wyjazdu s. rze-
dam stołownię

dobrze prosperującą, wiadomo-
ści w sklepie Komisarzem Ignacem

Grzymałowskim, ul. Sienkiewicza 10

zaciągnięciu z gub. paszport

niemiecki wydany w Łodzi.

E. H. Kaser zgubił kartę wę-
głowa

Projem Seidenfeld zgubił pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi.

Tomaszowi Kozłowskiemu skła-
dono paszport niemiecki wy-
dany w Łodzi.